



17281

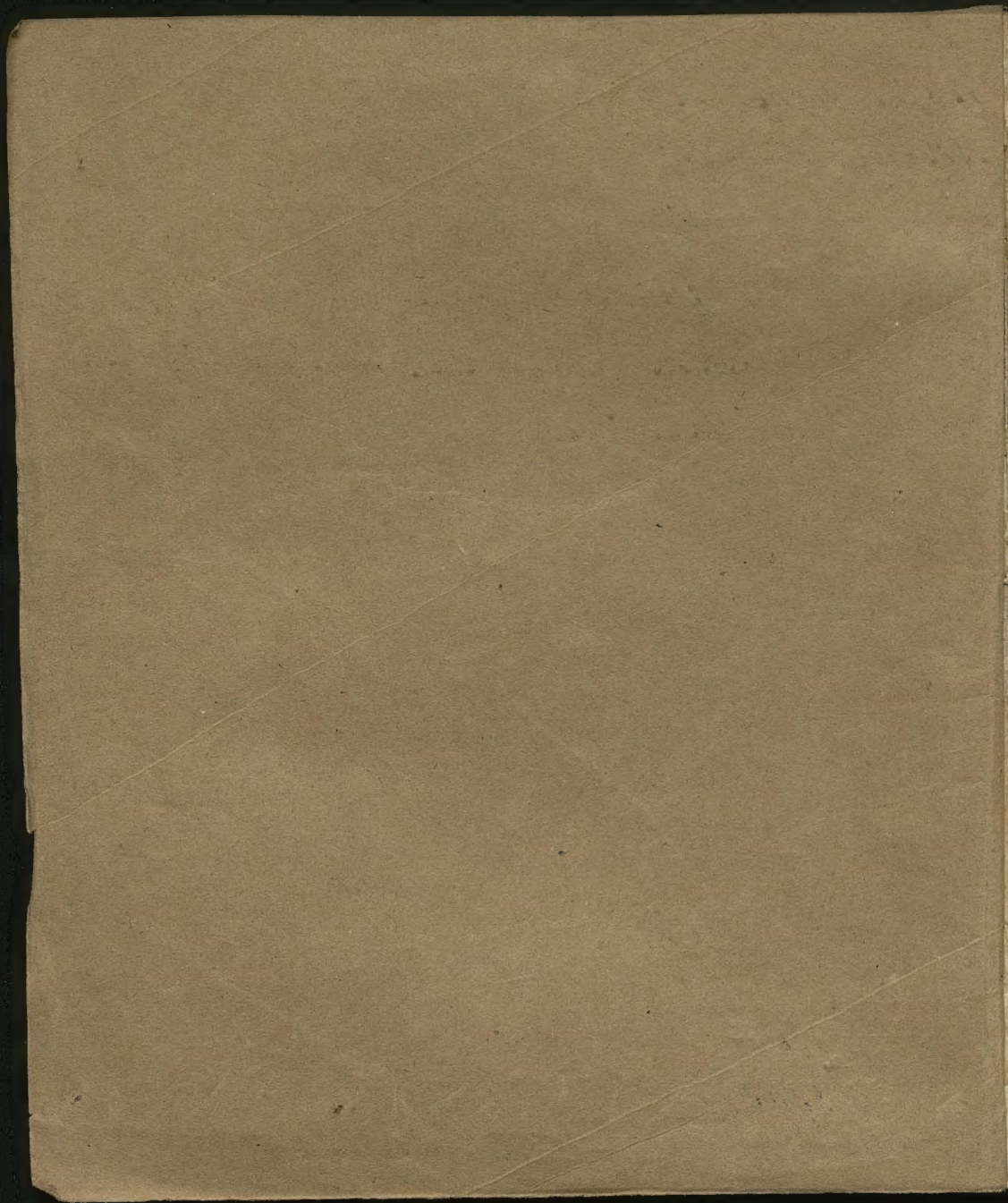
Mag. St. Dr. P

Widzieliśmy S. Marcina S. Kacunia na ja-
grodzie Krowateln. Renu. Wojny, Strik.
Widzieliśmy.

PANEG. S. VITAE

Polon.

1153.



K A Z A N I E
Na Pogrzebie
Prześwietnego y
Przewielebnego w Chrystusie
Oycā y Pánā.

BENEDIKTA WOJNY BISKUPA WI-
LENSKIEGO PRIMASA W. X. LITEWSK.

Miane w Kościele Katedralnym Wileńskim
1. dnia Mārca/ Roku Pánskiego
1 6 1 6.

Przez
X. MARCINA WIDZIEWICZA
Theologā Societatis IESV.



BIBLIOTH. UNIV.



JAGELLONICÆ

W WILNIE,
W Drukarni Leona Namoniczā.

Prześwietnemu / y Przewielebnemu
w Chrystusie Oycu y Pann

EVSTACHIEMV WOLOWICZOWI MIA-

NOWANEMV Y OBRANEMV BISKUPOWI

Wilenskiemu, Podkancelarzemu W. X. Litewsk.

Administratorowi Opáctwa Lubinskiego,

Proboszczowi Trockiemu.

S Dbałisiny / Młciwy Pánie / ostatnia pos-
ługe náżemu / (śmiele rzekę / bo tak wśy-
scy mówią) świetemu Biskupowi / y Primas-
sowi W. X. Lit. Benediktowi Woynie. Młás-
sto sie prawnie wśytko ná pogrzeb Pásterzá swes-
go / Kościół / y vlice nápełniając / wysypáło.
Postowie byli Od Króla Jego M. Jásnie
Wielmożny Pan Theodor Skumin Woiewo-
dą Nowogrodzki: Od Królowey Jey Młóści
Jego M. Xiądz Stánisław Kiská / Scholár-
sit Wilenski / Proboszcz Geránonski / Refe-
rendarz W. X. Lit. Od Królewicá Je^o Młóści
Stárosta Rzeczycki / dworzánin Króla J. M.
Jego M. Pan Alexander Sluská / ludzie zas-
cni / y fámiliy przednich. Młsa żalobna Sy-
nowiec wielce żalosny Jego M. Xiądz Abra-
hám Woyná Biskup Methonski / Suffragan
Wilenski

Wileński odprawował. Kátaphálk był stró-
mny: ściány od Studentow wierżami przy-
brane. Co sie od innych chwalebnie przy tym
przezacnym pogrzebie mówiło / ábo czyniło/
nie wspominam: swoje tylko máluebná W. M.
memu Mściwemu Pánu przynosię / y ofiaruie
praca: ktora / mam nádziecie pewná / że W. M.
moy Mściwy Pan nie pogárdzi: bo tego
wrodzona W. M. ludzkość / y dawna kumnie
stodze swemu nie dopuści życziwość: przymieš
W. M. bo tego / ktorego W. M. y zá żywota
miłował / y po smierci wdzięcznie wspominaš /
y ná godnoś iego szczęśliwie wstępuieš / Bi-
skupa chwalam: przeczytać będzieš raczej: bo
sie tu W. M. swoim własnym / iáť w Conter-
fecie wyrażonym / przypátrzyš cnotom.

Na to od Boga błogostáwienieštwo Biskupa-
stwo Wileńskie / iž / nie wspominać dalszych /
od świetey pámieci przestawnego Academiey
nášey fundatora Biskupa Wáleryaná / (ktore-
go pámieć moia zásięga) nietylko ná wysoka
godnoś Biskupia / ále ná cnoty záraz / y swias-
tobliwoś żywota ieden po drugim nástepuie.
A czegož W. M. Moy Mściwy Pámie / z lástki
Božey nie dostaie. Maš W. M. zacne z domu
stárodawnego / y Senatorstiego vrodzenie:
Jch M. M. Pánowie Brácia W. M. álbo Sena-
toros

natórowie wielcy: iáko Jásnie Wielmożny
Pan Je° M. Pan Hieronym Wołowicz Pod-
skarbi Nawyższy W. X. Lit. wielkiey mądro-
ści/ hojności/ y szczyrości Pan: ábo zacni w
W. X. Lit. urzędnicy/ iáko Jego Mósć Pan
Páwel Wołowicz Stárostá Grodziensti: y
Sławney pámieci Je° Mósć P. Andrzej Wo-
łowicz Sedzia ziemsti Smudzki. Mąż W. M.
y łáske Króla Jego M. przez ták wiele pie-
śnych lat v dworze nábyta: y wśytkich ludzi
cheći ludzkościá/ y łáskawościá swojá bżiw-
sobie zniewolone: Mąż W. M. po Referen-
dárstich/ y Podkánclerstich/ práwe Biskupie/
y Senatorstkie Cnoty. Jedney tylko W. M.
napilniey rzeczy/ zdrowia dobrego: w którym
áby W. M. Pan Bog ná długie láta chowác
raczył/ wśyscy iednym sercem/ y głosem ży-
cząc mówim fiat, fiat. Pokornie sie do łáski
W. M. Mego Mécimwego Pána/ y modlitwy
moie niegodne oddáie. W Wilnie 12. dnia
Márca/ Roku Páńskiego 1 6 1 6.

W. Przeswietney Wielebności/

Namiższy Angá

X. Marcin Widzewicz.

Societatis IESV.

K A Z A N I E .

X. MARCINA WIDZIEWICZA.

Ná Pogrziebie Prześwietnego y
Przewielebnego w Chryśtusie Oycá y Páná
BENEDIKTA WOYNY BISKUPA
Wileńskiego Primáśa Wielk.
X. Litewsk.

Ingredieris in abundantia sepulchrum, sicut infertur acer-
uus tritici in tempore suo. Iob. 5. 26.

Prześwietny y Przewielebny Oćiec / y
Pasterz náš BENEDIKT WOYNA, Biskup
Wileński / Primas W. X. Lit. w cudzych y obs-
cych kráiącach / 22. dnia Octobra / Roku prześle-
go / z światem sie tym docześnym / y známi
wszytkiem / náđ náđzieie náše / predko pože-
gnal. Owo ciało iego przezacne / iáko niegdy Gen. 50.
13.
Jákobá Pátriárchy / przez świat z daleká do
Oczyzny / y Stolicy własney / kóstem niemá-
łym przyprowadzone. Owo Insulá iuż nie
ná głowie: y Posoch Biskupi nie w refu: ále
ná czarney / y martwey trunie oboie obumárle
leży. O żáłośna nowino. Utráciłás wierna
czeladko

czeladko Pána dobrego: Siostry brata nam
milšego: Synowcy / y Synowica Stryia
ostatniego: powinni nie lada przyaciela: dom
y Familia zacna przedni kleynot/ dzieci Wycá/
Wce Pasterzá/ wdowy y sieroty opiekuná/
Zakony dobrodziejá/ Academia Patroná/ Miá
sto obrońce/ Wyczyzná Senatorá/ Kościół
Káplaná / Káplani/ y Prátaći Biskupásćie
swietego wtráćili. Tak sie od nas rychlo zá
rodzonym swý stawney pámieći Jáśnie Wiel
możnym Pánem Gabryelem Woyna Podkán
clerzym W. K. Lit. y zá dwiema Synowcami/
(których śmierć žalosna przešlego roku/ iedne
go po drugim tudzież następowała) Biskup
ten swiety / okráśá y sławá narodu nášego/
żwierciadło cnot wšytkich / y wzor żywotá
swiatobliwego/ Pánu / Krolestawu / Wyczyz
śnie/ Kościółowi / wšytkim nam miły y po
trzebny / pospieszył: á nas w smutnym/ y boles
nym żalu/ ktory z śmierci iego ponosim/ zo
stawil. O niepewne/ y omylne nádzieie ludz
kie.

A możeń być w tak ciężkim serdecznym y
spólnym żalu naszym poćiechá iaka: Może/ y
jest w tych Duchá s. słowách: ktorem zá grunt/
y fundament Kazania tego žalobnego záłożył.

Job. 5. 26. Ingredieris in abundantia sepulchrum &c. *w nadziei w
deflacji*

dośćtaku do grobu, iako wnośa drog psenice czasu swego.
Kzeczże kto: a wśak piśmo Boże woła: *nie* 1. Timoth. 6. 7.
przynieśliśmy nic na ten świat, bez wątpienia ze też wynieść
nic nie możemy. Coż to za bregi pseniczne po
śmierci/ co za dośćtaki w grobie wspominaś?
Te ia łaskom wśszym/ kufstowie Biskupa zmaro
tego nieśmiertelney/ a kupoćieśe naszey/ na tym
Kazaniu/ na dwie części ie rozdzielwśy/ przed
oczy wystawie: y położy/ ile czas znieśie/ czwo
raki prawnie Páński dośćtatek/ z ktorym Biskup
ten s. Oćiec y Pásterz náš/ dnia dzisiejşego
do grobu wchodzi. Niech nam w tym Bśao
wiciel náš Chrystus Jezus dopomoże.

Cześć pierwsza.

Wielki on y Bogu miły Krol Dawid/ żaś
lując serdecznie śmierci Kiożęćia/ y He
rimana swego Abnera/ samego siebie/ y dwos
rżany swoje/ przy pogrzebie iego ćieśył onemi
słowu: *Aza* niewiećie, ze *Kiożę*, a bārzo wielkie poległo 2. Reg. 3.
dziś w Izraelu? Ale nie tak, iako zwykli umierać ludzie niko
czemni, umarł Abner. Ręce iego nie były związane, y nogi iego
nie były pśtami obćiązone. Coś bārzo podobnego/
przy tym wielce żałosnym pogrzebie/ przycho
dzi nam mowić: *Aza* niewiećie/ że Biskup/ y
Primas/ a bārzo świątobliwy / wchodzi dziś
do grobu

do grobu w W. R. Litewskim: Lecz to nas ma-
cieſzyć/ iż nie tak/ iako zwykli do grobu wcho-
dzić ludzie niſzczemni zgołemi rełomá/ wchodzi
Biskup náſz Benedikt Woyná: ale z wielkim/ á
Czworáki **Czworáki** **práwie Pánſkim** **czworákim** **dostátkiem.** **Bo**
dostátek. **sie ná nim to wykonało/ co tu Bog v Jobá 6.**
obiecnie. *widzieſz w dostátku do grobu, iako wnoſz brog*
psenice czáſu ſwego.

Pierwſzy **Pierwſzy/ wedle wykładu** **Doktora** **Anyel**
bogactw. **ſkiego** **Thomaſá** **ſwietego/ moſze ſie rozumieć**
s. rom. in **dostátek bogactw: iako maie tnoſci/ pieniedzy/**
Job. **złotá/ srebrá/ y tych rzeczy/ ktore ſa w gumnie/**
w oborze/ y inſzego podobnego zbioru. Táki
dostátek przyobiecal był Bog ludowi ſwemu
Deut. 8. 9. **Izráełſkiemu w ziemi obiecány. Omnium reru**
abundantia perfrueris. *Wſzytkich, práwi, rzeczy zázywáć*
dostátku będzieſz. **X o Salomonie Krolu nápiſaſz**

1. Reg. 10. **no/ iż zá czáſu ſwego** *spráwił to, ze táki dostátek srebrá*
27. **był w Izráelu, iáki y kamienia. Z tym pierwſzym do**
ſtátkiem żaden/ by namáietnieyſzy Pan/ do
grobu nie wchodzi: wſytkiego tu po ſmierci/
grobu nie rad nie rad/ odbieżeć muſi. Bogaczowi oneſ
wchodzi **mu wielkiemu/ co gumná ſtáre obálić/ á nowe**
Luc. 12. 16. **budowáć myſlił/ y mowił duſzy ſwoiey: Dus**
ſo maſz wiele dobr vłożonych ná wiele lat: odo
poczyway/ iedz/ piy/ bądź dobrej myſli/ z nieſ
bá rzeczoſo: Głupcze, tey nocy duſz twá z ciebie wydrá:
á to coſ nágotował czyie będzie? X Job ſwiety o ſobie
mowi

mowi: Nągom wyszedł z żywota matki mojej, y nągo sta tam
 wrocę. **A** ną drugim mieyscu: Bogaty, prawi, gdy um-
 rze, nic z sobą nie wezmie: otworzy oczy swe, a nic nie nay-
 dzie: wymie go niedostatek iako woda. **A** Dawid Krol y
 Prorok o wšytkich zgoła Pánách tak w Psálmie
 nápisal: zasnęli snem swoim, a nic nie nabezli, nšyscy bo-
 gacze w rukách swoich.

Byl ten/ w prawodšie/ v stárych zwyczáj/ Et o-
 rzy dla pompy švietckiej wielkie pěníadze/ y bo-
 gáte stárby do grobu zvmárlemi Pány kládli.
 Piše Jozephus/ iż Hyrcanus otworzył grob
 Dawida Krolá/ y tzy tysioce talentow srebrá
 ztámtad wriat. Co všlyšawšy potym Herod
 Krol/ o tož sie tež pokušil/ á nie nálašy pienie-
 dzý/ bogátych y zlotých šat moc wielka z grobu
 wybral. Sozomenus táž/ gdy o grobie Šá-
 chárnašá Proroká náležionym zá čáju Honoris
 mšá Cešárzá wspomina/ przydáie/ iż číálo Krol-
 lewicá jedného támjé ležálo/ przybráne w ko-
 rone zlotá/ y w obuwie zloté/ y w šáry bářo
 drogie. U narodách podšiemnych/ iż perły/ ná-
 čírná zloté/ y drogie šáry w grobách zvmárlemi
 záfopymáć zwyšli: Pisárze oných narodow
 šwiadcžá. Ale v písmo Božé došé wytránie o
 tákich w grobie stárkách/ dáie znáć/ gdy Job š.

mowi: Quasi effodientes thesaurum gaudent vehemen-
 ter, cum inuenerint sepulchrum. *iako wykopywájcy skarb,*
 bářo šis náduš, g ly nájdá grob. **a** to pewnoie dla tego/

B

iž táim

Job. 1. 21.

Job. 27. 19

Ps. 77. 6.

Zwyczáj
 v sta-
 rech klá-
 dzenia
 šarkow
 zvmárle-
 mi šány
 do gro-
 bu.

Ioseph. lib.
 3. antiq.
 c. 15.

Idem. lib.
 10. c. 11.
 Soz. lib.
 9. c. vlt.

Ioseph. A-
 geſta. in
 biſt. Indoe-
 rum. lib.
 5. c. 8.

Job. 3. 21

xenoph.
lib. 8. de
Cyro.

vinc. bel-
luc. lib.
29. spec.
c. 9. 54.
Anton. p.
a. t. 17.
c. 9.

ps. 111. 9.
Psalmy
iny Bi.
Pupa
z m. de-
go.

iz tam na starby zatopane napadaia. Lecz te
takie w grobach starby / y dostatkii Panskie / nie
Panom vmiarlym / ale tym / ktorzy ie wykradali /
sluzyli. Przeto moadrze Cyrus Krol vmieraiaac
rozkazal swym / aby ciata iego w zloto / y srebro
nie kladli / ale po prostu y predko w ziemi pocho-
wali. Toz rzynil y Krol on wschodni Salatis-
nus okolo roku 1200. ktory widzac sie byc bliz-
sko smierci / kazal Chorożemu swemu po stoletcz-
nym Niescie swym Damasku na drzewcu nos-
sic przescieradlo / y wolac: Oto Krol wscho-
dni / ze wszytkiego Pansstwa swego / te tylko licha
plachty z soba do grobu bierze. To Krolowie.

A o naszym Biskupie s. co rzeczem: wchodzi
z tym pierwszym dostatkii dnia dniey tego do
grobu / czyli nie: Nie wchodzi: bo y testamen-
tem trawal / aby zadnych pomp swietekich /
from Ceremoniy koscielnych / przy pogrzebie ies-
go nie bylo: y zbioru zadnego miec nigdy nie-
chcial / ale za zywota / to co mial / wedle Psalmu /
Rozprezyl, rozdal y bogim. Niech nam powie Kosciel
Kazimierza swietego / ozdoba Mlaska Wile-
skiego / (ktorego pierwszy kamien / sam na fun-
dament / przy obecności wielu zacnych Senato-
row y Kiazat / z wymownym y goracym kaz-
aniem w Roku 1604. 12. dnia Maja / wlozyl)
niech mowie nam powie / iak wiele tysiecy po te
wszytkie

wszystkie lata / choć bardzo dla złości wojenney
ciężkie / na budowanie tak wspaniałe / y ochedo-
stwo swoje / z hojney reki iego wziął. Niech y
Szpital Szczepański świętego / jeśli może / wyli-
czy / wiele tysięcy oboiey płci ubogich / y panie-
nek osieroconych / czasu onego wielkiego głodu
y moru szczodrobliwa iakmużna swoia / tam czę-
sto osoba swa bywając / opatrował. Niech wli-
ce / y dwor iego wyświadczaia / iak wielka liczba
ubogich żebraków tegoż czasu / nie tylko cieles-
nym / ale y duchowym o raz pokarmem / Káthechiz-
mami ich przez Semináristy ná to obranie wczac /
karmił. Wolałby głośno o wielkich iakmużnach
iego (że inszych nie wspomnie) y ten sam prin-
cipálny y Káthedrálny Kościół / wewnątrz y
zwierzchu pięknie niegdy y wielmożnie ozdobny /
by go była ona straszliwa moc ognista / która
wszystko miasto dymem pošlo / nie pożarła. Za-
milczec tu (bo sam tań) może / dziwne wielkie
ná uboga śláchte / ná mieściany wpáde / ná wdo-
wy y sieroty wstydlive / ná żydy / y żydowki do-
wiary náwrocone / iakmużny iego potajemne.
Niewiedziata / wedle náziwi Chrystusowey lewis Mat. 5. 3.
ca / co czyniła práwica iego. Pełna práwie reke
zawždy ná iakmużne niewał / y swemu spowie-
dnikowi to zlecał / aby rozdawał / á o niedzách
ludzkich wiadomym go czynił / aby sie iego pomno-

ca ratować mogły: y na nim sie ono pismo wy-
pełniło: z dziecinstwa zemną wrosło politowanie y miłosier-
dzie. **Iob. 31. 18.** Czytajcie y testament/ wśat w reku mac-
cie/ iako wśytło niemal Kościołom/ zakonom/
ybośwu leguie.

Dost. O wielki y zacny Biskupie/ nie wchodźś/ ias-
to widze/ z tym pierwszym dostatkem dnia dżis-
ieyśego do grobu: czyli prawdziwier/ wedle
tek pier-
wśy z
ktorym
Biskup
do gro-
bu wcho-
dzi.
pisma Bożego rzele/ wchodźś: bo to wśytło/
cos na ozdobe Kościołom Bożych/ na poratow-
anie y bogim spitalom/ y żebrałom/ na Biblii
o theki/ y inne potrzeby zakonom/ tysiącami roz-
dał/ dnia dżisieyśego w kupie/ y gromadzie/ ias-
to brog pśenice/ nayduieś. Dżis sie tobie starb-
on z niebá bogáty włázuie/ o ktorym jámá praw-
dą przedwieczną Chrystus Jezus przepowiedział:

Matth. 4. 20. skarbiecie sobie skarby w niebie, gdzie ani rdza, ani mol nie psuie,
y gdzie złodzieie nie wykopaia, ani wykrádną. Dżis ná on

Matth. 21. 1. chleb wesotym ofiem pátrzyś/ o ktorym Medzecz-
napisał: Puśczay chleb twoy ná wody ciekące: bo go po dlu-
gim czasie naydzieś. O co tych starbow/ z bogátych
iálmuzn twoich/ co brogow pśenieżnych z chles-
bow/ ktoreś przez rece y bogich ná drugi świat
zá żywotá przesyłał/ dżis w oczách twoich stoi?
Niepotrzebuieś inż pewnie chlebá nášego/ o kto-
Iob. 4. 18. ry m Tobiaś świety przypomina: chleb twoy, prá-
wi, kładz ná pogrzebie śprawiedliwego. Dosć maś áż ná-
zbyt swego własnego. Pełnieyśś sobie nágotow-

wał

wał brogi w Niebie / niż Jozeph Patriarcha po
wszystkim Egypcie. Przeto słusznie o tobie dziś
mowim: Wuidziesz w dostatku bogactw Nies
biestich / ktoreś sobie za żywota nastąpił / do
grobu: iako wnośa brog pełny pszenice czasu
swego.

Drugi / wedle wykładu Złotoustego Dokto
ra Chrysostoma swietego / jest dostatek stárosći
dobrej. Bo miasto słowa tego łacińskiego in
abundantia á polskiego w dostatku w Żydowskim stoi
Calach, po naszymu / w stárosći / ktora zamryła w
sobie dni y lat dostatek. A pieknie bázro stárosć
zwłasczjá doyrzála / dostatkem sie nazywa / bo
iako owoc nieiaki / dostatek dni y lat doyrzálých
z soba przynosi. Piśe Aelianus / iż Archelaus
Krol wielka wczę przyiaciółom swoim sprawił /
náktorey gdy Euripides Poeta wielki siedział
podle Agatóna stárcá Poety także znácznego /
wielkie mu znáki checi swey pokázuiac / pyta
no go : czemu by tak bázro stárcá milował : odpó
wiedział : bo nietylko wiosná miła jest / ále y Jes
ień : ktoremi słowy młodeść do wiosny / w kto
rey wszystkie rzeczy kwitna / á stárosć do Jesieni /
w ktorey już sa doyrzále mądry Euripides przy
rownał. Skąd widzím / iż iako w Jesieni jest
wiele rzeczy / y owšem wszystkie doyrzále : tak
w stárosći wiele dni y lat jest pełnych y doyrzál
łych :

Gen. 41.

Supl. lib. 17. de var. hist.

Drugi
dostatek
stárosći
dobrej.
s. chryf.
in catena
Græca.
Czemu
sie stá
rosć do
státkiem
zewie.
Aelianus
lib. 17. de
de var.
hist.

tych: za czym słusznie starość dożywała dostát-
kiem nazywamy. Ten wykład potwierdza się y
z podobieństwa brogu psenice/ ktora czasu swego
go/ to jest / gdy dożyje do gumná wnośa.
Sens tedy tych słow/ wedle wykładu Chryso-
stoma świętego ten jest: wnidzieś w dostátku/
to jest/ w starości dobrej do grobu/ iáko brog pše-
nice dożyraley do gumná czasu swego wnośa.

Te łaski Boża nie lekce sobie ludzie pobożni/
Stárość y świeci/ gdy im wieku aż do starości dobrej/
ludziom Bog przedłuża/ poważają. Wspomniacie sobie/
światym z iákim płaczem prosił niegdy o to Boga/ Eze-
mila. chiasz Król bogobojny/ y za wielki dar to wziął/
Isai. 38 4. gdy mu żywota dálej lat piętnasta pomkniono.
Pamiętacie y drugiego Króla Dawida/ ktory o
toż Pána Boga w Psálmie nabożnie onemi sło-
wy prosi: *noze mój, (táť wýdowstím stoi) nie*
Ps. 101 25 *bierz miz w p.łowicy dni moich.* y vprosił: bo táť o nim
pismo święte mowi: *Dawid vmarl w starości dobrej, pe-*
1. Paral. 29. 28. *ten dni.* Y spráwiedliwemu Bog dni długie obie-
cał: *Długosć, prawi, dniow nápełnis go.*

Ps 90. 10 Nieśczęjny cżłowiek/ ktory dla nie zbożności
swoiey/ tákiey łaski Bożej niegodnym się stáwi.
Atzoboyse, *nomi n. oit, y z brayre nie doyle do połowice dni*
Ps 14. 24 *swóich.* Przeto wspomina tákich Medrzec: *nie*
Ezai 7 18 *czyn bázro nie zbożnie, a nie bázł glupin; abyś nie vmarl*
z bólem swego. to jest/ przed starością: ktora każdy
sobie iáko pewna obiecanie: áł: nie każdy do
niey

niey/ dla grzechow osobliwie przychodzi. Bog
Zelego Kapłana nawyższego/ y domiego resz-
tek/ dla ciężkich grzechow synowskich ty pokarał:
*o detne, rzekl, ramie twoie, y ranie domu oycā twego, iz nie ba- 1. Reg. 2.
dzie starca w domu twoim.* Skąd znać/ iż laśta/ y dar 31.
wielki iest Boży: gdy sie w familiách/ y domách/
zwalaszają zacnych/ y redowitych/ stárcowie
bedziwi náydniá.

Alle aby sie kto nie mylił/ stárość/ o ktorey Stárość
tu mowim/ y ktora darem Bożym zowiem/ przy- ktora do
brána ma być iáko własnym y przyrodzonym bra/ á
fleynotem swoim/ stárecznością/ powaga/ cnota: ktora
ktora nie stáre^o ani w słowie/ ani w sprawie/ co
by lekkomyślności iákiey znać po sobie pokázáć
mogło/ nie dopuszcza: bo ináčey/ kto w obyczá-
iách lekkim iest/ y wśwócie swowolnym/ by sto
lat miał/ dżecińa go Izáiasz Prorok/ y przekletý
názýwa. *Puer centū annorū morietur, & peccator centū 1sa. 65. 20
annorū, maledictus erit. Dziecko we stu lat umrze, y grzesznik
we stu lat przeklęty będzie.* Tácy byli/ (że innym dan
pokoy) dwá oni stárcowie v Dánielá Pro- Dan. 13.
roka/ ktorzy bez wstydu żadnego/ ná lárá swoje/ 20.
y ná veżciwe/ ośá nie máiac/ cnotliwa/ y Bogá
sie boiaca Susáme/ ná niecnote námawiali.
Przeto gdy tu stárość/ dostátkiem názýwamy/
nie ná dni tylko/ y dlugosć lat/ ále osobliwie ná
stáreczność/ powage/ y cnote pátrzym. *Actas se- sap. 4. 9.
nectutis, mowi: Mdrzec, vita immaculata. wiek stárości, zy-
wot niepokalány.* Taka,

Dostę-
tek stáro-
ści do-
brej w
Bisku-
pie zmar-
łym.

kap. 4. 8.

Taka pełna stárości wzięł Bog Biskupa
naszego: wchoway Boże/ nigdy nie lekomyślnie-
go ani w słowie/ ani na twarzy/ ani w obyczaj-
ach/ żaden po nim tak publicz, iako y priuacim pos-
strzedz nie mogł. Státeczny był iako Biskup/
poważny iako Senator/ cnot pełen/ (o których
wnetże bedziem mowić) iako Káptan święty.
Y była w nim ona własníe chwalebna stárość/ o
ktorey Miedrzec nápisal: senectus venerabilis, non
diuturna, neq; annorū numero computata. stárość czci godná,
nie długowieczna, ani liczbą lat porachowana. Acz/ y tey / 3
laski Bożey/ miał dostátek: bo przeżywszy pod-
śesćdziesiąt lat/ iako brog psenice/ dni dobrych
pełen/ dnia dzisieyszego do grobu wchodzi: y tá-
śie obietnica Bozka na nim yści. Wnidziesz w
dostátku / to iest / w stárości piękney do grobu/
iako wnosza brog psenice dostaley czasu swego.

Tu już niech będzie pierwszey części Kazá-
nka naszego koniec: postąpiu zaraz w imie Pań-
skie do drugiey: ieno łask waszych prośe / niech
testność serca nie trka / godzien tego Ociec y
Pasterz náš światobliwy / abyśmy mu z miłości
tu niemu/ na chwale iego/ te godziny dárowali.

Część Wtóra.

Niewiem skąd tu zacząć / albo iako skonczyć
mamy: tak wielki dostátek / a prawie iako
brog

brog psenice okiem nie obiety następnie: iż nie
rzkać ziarnka każde z osobną/ ale y snopow sąs-
mych/ za tak mały czas/ przeliczyć niepodobna.
Uczyńmyż co Malarze pospolicie czynić zwykli/
gdy wielkiey rzeczy na tablicy małej wymalo-
wać nie mogą/ częśćke iaka pokaza/ a ostatek sąs-
bami y cieniem potrzymaia.

Dostatek tedy trzeci jest rzecz nieprzeliczona Trzeci
na Cnot iego swietych/ y dobrych uczynkow. dostatek
O którym dostatkui tak mowi Duch swiety przez Cnot 18.
Miedrac: In omni opere bono erit abundantia. w każdym
dobrym uczynku będzie dostatek. Prou. 10.
A iesli w iedney Cnot 22.
cie/ albo w dobrym uczynku jest dostatek/ idziż/
prosze/ będzie w tak wielkiey liczbie Cnot pier-
lnych/ iaka sie w tym Biskupie swietyim pokazu-
ie: Czajuby/ y dnia nam nie stało byśmy wby-
skie namieniac chcieli: Biskupie tylko niektore/ a
Senatorstkie Cnoty iego/ abym nie przedlużył/
y to króciuchno/ y po prostu/ na czoto laskom
wagym wystawie.

Cnoty naprzednieysze Biskupie/ ten co sie Cnoty
na nich nalepiey znal/ Pawel swiety pisze do Bisku.
dwu Biskupow w te slowa wylicza: Biskup, prawi,
ma być bez przygany, trzezw, roztropny, goście ochotnie przymu- pie.
szy, łaskawy, swiety, piewściaglinny, ku nauczaniu sposobny: aby 1. Tim.
mogl napominac przez zdrowa nauka, y przekonać tych, ktorzy sie 2. 2.
przeciwiaia. Tit. 1. 7.
O piekne/ a Biskupa prawego godne
Cnoty. Biskup/ mowi Apostol/ ma być bez przy-
gany/

Mat. 7. 15.

Mat. 50. 7

Trze-

wość.

Trig. hom.

87.

D 165. 2.

1. 9. 149.

a. 2.

gány / taki był Benedikt Woyná: trzeźwi / był Be-
nedikt Woyná: roztropny / goście ochotnie przy-
mniacy / łaskawy / był Benedikt Woyná: święty
powściągliwy / ku nauczaniu sposobny / taki był
właśnie Benedikt Woyná: iż niewiem / iesli tu
Paweł s. Benedikta Woynę opisał: czyli Bene-
dikt Woyná Pawła święte^o słuchając / wšytkie
te Cnoty skutkiem / y rzeczá sama ná sobie wyrażić
vsilował. Wystawiony bowiem ná wysoko go-
dność Biskupia / iáko pochodnia palącego ná li-
chtarzu / wšytkim w domu Kościółá Bože^o ży-
wota swego światobliwością y pobożnością le-
nagány świecił: tak / iż o nim sie prawdziwie mo-
wić ma / co o Symonie nawyższym Káplanie
Niedrżecna pisał: *niko slonce iasne, tak on świecił w koście-
le Bozym.* A kież przyganie będzie miał słońcu?
Trzechwóść / mátká wšytkich Cnot / iáko iá
Origenes nazywa / ktora w iedzeniu / y napoju /
bá y w sátech mierność chowa / táka w nim by-
lá / iż v stole predzev do iárynu / y ogrodnych á
grubšych rzeczy / niż do miás rostkšnych y wr-
downych / ábo poście do ryb kórzemno przygo-
wanych / siagnat. Wina bázro skromnie / y málo
co sam vžíwał. Čyrtaniem ksiąg swiętych / á o
rocznych dzieiom / ábo Doktorow Kościelnych /
ábo Historikow zacnych / á potym rozmowami
Duchownymi / tak przy obiedzie / iáko y przy wies-
czerzy /

eżerzy / stoł swoy zdo bił / y nápełniał : á w śátách
ná same tylko wczćwosć stanu swego / á nie ná
pyche / y zbytek pátrzył.

Zdobył sie y ná rostopnosć wielką : bo wiez
dział co dway Grzegorzowie świeci / Rzymští
y Názianzeńští nápisáli: iż Ars artiū est regimē anima-
rum. Náuka nád náukami iest rzádzenie duś. Vmiał bás
czna kárnosćia polettu / vpomnieniem naprzód
Oycowostim / á potym y wedle excessu káraniem
swowolnieysze w klabe náciągáć / á dobrym / y
Bogoboynym káptanom do wietšzego nabożenia
stwą / y goretszey okóło duś ludzkich pilnosći /
hámulcu dodáwáć : tak iż wszyscy / y bali sie go
iáko Pásterzá / y iáko Oycá z sercá miłowáli.

Był y hospitalis, to iest / ludzkim / y ochotnym
wprzymowániu do domu swego gosći / y cheći
im wśelákiey pokazániu. Aże inszych dla krotko-
sći nie wspomnie / doznáła w nim tey cnoty po-
ogniu / y zgorzáłym zamku / Krolowa Jey Młosć
Páni náśa / z Krolewiczem Je^o Mćia Władisłá-
wem / y ze wśyttkim dworem swoim / w Werśách
mianowicie. Doznał y zacny on Legat Papieźki
Franciscus Simoneti, kiedy mu własných pokoiow
swoich tu w Wilnie ná mieśkanie wstąpił. Dies
zna to / y chwały godna cnótá. O ktorey tak O-
rator Rzymští Cicero nápisáł: nobisze, práwi, Thea-
phrastus hospitalitatē pochmalit: bo rzecz iest wielce wóćiwa, aby
dom ludzi zacnych otworem stáł zacnym gosćiom : y iest z wielką

Kostro-
pnosć.
Greg. ini-
tio pastor.
Gregor.
Apel. r.

Hospita-
lias.

cie lib 2^o
offic.

Rzeczypospolitey ozdoba, gdy cudzoziemcy takę ludzkolici cnotę
nas naleyć mogą.

Łaski.
wość.

Co sie tycze łaskawości/ ta mu Cnota z dos
muprawie/ y zekwie wrodzona była: Nie wo
miał nigdy słowem przytrym obrazić/ albo zaśmu
ćić kogo: Każdemu sie y namnieyszemu do woli
z soba rozmowić dał/ a wdzięcznie y łagodnie odo
prawił: y z tad sie dziwnie ludziom podobał.
Miał pewnie oko na mądra naukę/ ktora dał
Antalcides zacny Lacedaemonczyk zopytany od
iednego/ iakoby sie kto nabierzey mogl ludziom
podobać/ odpowiedział: iesliby/ prawi/ łago
dnie y łaskawie z nimi mowił.

Plus. in
Lacón.
Apoph.

Nabo.
żenstwo.

A światobliwość iego/ to iest/ iako Hiero
nymus. y drudzy z nim wykładają/ Nabożeństwo
tu Bogu/ iako słowy wymowie? Płakacby tu
raczej/ a zwłaszcza nam Kaptanom na ożiebłość
nasze/ patrzac/ a ono Biskup święty flectzac z po
kora na goley ziemi Horas Canonicas, Pacierze Káo
pląnście/ y inże modlitwy swoje tak odprawuie/
is od częstego/ y długiego flectania/ ciała/ y kwie
na kolánach iego/ brzytwą by sie ledwo mogl
dorzezać. Ofiare nie kwiawa Niszy przenas
świetley za wżytek Kościoł/ za potrzeby Kro
lestwa/ za żywe y umarte/ na każdy dzień/ chy
bąby bázro złe zdrowie na przeszkodzie kiedy by
ło/ Pánu Bogu swemu ofiaruie. Leży często go
dym

Dziń kłk/ Zbawiciela swego w tym naśladować/
Przyjem na ziemi: wielka częśc nocy na mo-
dlitwie/ na rozmyślaniu rzeczy Bożkich/ na czy-
nieniu ksiąg świętych trawi. Koronke Panny
przenas wietšej na każdy dzień przed wieczerzą/
y w nawietszych zabawkach swoich/ odnawia:
y w drodze na wozie z retu iey nie wypuszczą.
Pieśń z Wiln do Troj z nabożeństwą ku teyże
Przeżyśley Matce Bożej z wielką świątą swoją
chodzi. Z Compánia Bractwa Miłosierdzia w
Processyach/ Etore on sam wprowadził/ w wo-
rze/ bosko/ koscioły w wielki Piątek nawiedzą/ y
discipliny czyni. O święte / a naśladowania
godne Nabożeństwo:

Nie wspomina tu powściągliwości/ y Ká-
piánstey/ abo ráczey Anyelstey czystości iego. Pow-
Pamiętał dobrze / iż nie tylko Málachiasz Pros-
ciagli-
wosc.
malach.
2. 7.
Apoc. 1.
2. 3.
chryf. lib.
6. de sa-
cerd.
Nuta.
Exod. 6.
30.
ciem

Nauka iego na podziw wielam była: y mogli
się każdy domyslić/ iż na piersiach iego dwa one
drogie nawijszego Káplana kámiennie były Dym
y тумmim/ to jest/ Nauka/ y Prawda: Nauka dla
wmiestności/ a Prawda dla śczyrości. Czysta

ciem

niem sie ksiąg wiecznych bawił wstawić: dorę-
 ćip miał wielki/ pamięć szczęśliwa/ rozodeł mas-
 dry: w Controuersiach około wiary był biegły.
 W czym dobrze sie w młodych latach w Rzymie
 bedac/ od sławnego wiekow naszych Bellarmi-
 na/ w tey części Theologiey najszczęśliwszego: y
 od zacnego onego/ a na Concilium Tridentum
 - Przelozonego Hoziusa Kardynala/ Biskupa
 Warmińskiego/ przy którym sie bawił/ wyćwis-
 czył. Kazańia uczone/ y wielce pożyteczne/ sam
 Plebanie dioceesey swey bärzo serotey/ y dlu-
 giej obieżdżając/ do ludzi często/ y przed Krolem
 Jego M. tu w Wilnie/ miewał: sam spowiedzi
 słuchal/ sam Käthechizum y paćierzä prosta-
 czkow/ y wieśniaczkow/ choć inni Kaptani by-
 li uczył/ sam chrzcił/ sam śluby dawał/ sam in-
 Kościelne Sakramenty y obrzedy/ pracami täs-
 kienmi prawnie niezwyćieżony/ z wielkim wśyrtich
 podźmieniem/ y zbudowaniem odprawował.

To własne iego Biskupie Cnoty. a chcemyß
 kilka słow dotknąć y Senatorskich: Te głowe
 nieyße y celnieyße są cztery. Pierwsza Prudentia,
 Ma- Młodość, ktora wiadomośc/ y doświadczenie
 drosć. rzeczy w sobie zamyka. Cicero Senator Rzymo-
 cę. 2. de ski/ Ad consilium, mowi/ de Repub. dandum, caput est.
 orat. nosse Rempub. Do rady o Rzeczypospolitey dania, naprzedniey.
 Plato in. Sa jest, znać Rzeczypospolitą. N. Plato Philosoph Consili-
 Alcib. um eius

um eius est, qui rei cuiusq; peritus. Rada tego iest, który rze-
czy kazdey swiadam iest. Atoż mogł swiadowszy być/
co sie w Krolestwie / albo w Kieństwie Wielkim
działo / iako taki Primas W. X. Lit. Tey Ma.
drości iego na Seymikách / y Seymách (któ-
rych on / niewiem aby kiedy / iako prawy Sena-
tor / omieścić miał) mogł sie każdy do woli przye-
słuchac.

Miał y druga Cnote Senatorsta / Fidem, seu
fidelitatem, Wiare / albo wierność. Te Grzegorz
Mazowieński Miłością ku Pánu własnemu ną-
zywa : ktora nic innego nie iest / ieno chce y wo-
la dobra pomoc temu / ktoremu sie rada dáć / nie
pátrząc na priwatne pożytki. Pieknie mowi Grze-
gorz wielki : Nullus tibi fidelior esse ad cōsiliū potest,
quā qui non sua, sed te diligit. zadeni, prawi, nie moze być
wiernieyszym do rady, iako ten, który nie swoje pożytki, ale ciebie
miłuje. Taki był nasz Senator. A komu Bężyra
iego wprzeczność / y miłość ku Pánu naszemu
Krolowi Jego M. y ku oyczynie miłey táyna.
Kiedyż priwatny swojej własney szukał ten / który
na tym co miał / przesłamał / y wiecey / choć mu
Probstwo Niechowstie Krol J M. dawał /
nie pragnął. A nie tylko sam wprzeczymy ku
Pánu swemu był : ale na Seymikách y Seymách
dobra zatrzymać / a złe strone nakierować / a
wierność y miłość ku Pánu y Krolowi swemu w
sercach

Wiero-
ność.
Gregor. in
carm.

Gregor.
Ep. 33.

ścicach y animacjach nie sprawionych wzniecać
miał.

Swieciła w nim y trzecia Senatorstwa Cnota/

Libertas. Libertas in dicenda Sēntētia: wolność w mówianiu: *Ca.*
in dicēda widział pożytecznego / albo szkodliwego Rzeczy
Sentētia. pospolitey / nie zamilczał: bezpiecznie ni nałogo
sie nie ogladając rzekł: bo miał w świeżey pamięci
ono / co Theopompus mądrze / gdy go pytano /
Plutar.in czymby Królestwo / y Rzeczpospolita stała: *Apophr.*
Laert. in powiedział: Gdyby Senatorowie w Senacie wolno mówili.
Solon. Ono co Solon: Radzić trzeba, nie co miło, ale co poży-
teczne.

A o czwartej Senatorstwiey Cnocie co mam
silētia. mówić? ta jest silentium, Milczenie tych rzeczy /
które w Senacie / y w radzie bywają. Miał y
te: bo dziwnie w tym skąpy był: y wprzód si-
człowiek wszytkiego od tego innego: a niż od nie-
go słomka jednego / co sie w Senacie działo / do-
wiedzieć mógł. O piękna chwala. Na Króles-
two Polskie / y Oyczyznę naszą miła Cnoty
wielkie: by ieścić y te miała / byłaby nieprzeplą-
cona. Lecz teraz ledwo sie prześwietny Senat:
z Kola Senatorstkiego ruszy / co sie tam potajem-
nie rzekło / świat peten. A ono ktoś mądry nasz
Valer. pisał: Taciturnitas optimum atq; tutissimum rerum admi-
Max. nistrandarum vinculum. Milczenie jest najlepszy y najlepszy
lib. 2. c. 2. czyniejący sprawowania rzeczy związek. Alexander Wielki
gdy coś tajemnego Hephaestionowi Senatorowi

w. swemu

wi swemu powiedziały zdiawszy z pálcá sygnet/
do wst onego Senatorá/ iákoby ie pieczętniac/
przyćisnął : dáiac znáć : iż co Krol z Senatorem
mowi/ ma być w tajemności/ y w milczeniu zás
chowáno.

Z takim tedy Cnot Biskupich/ y Senators
skich dostátkiem / iáko z pieknym y pełnym brog
giem pszenice/ Biskup náš/ y Primas W.X. Lit.
dnia dzisieyszego do grobu wchodzi : y na nim sie
pełni z wielka poćiecha/ y slawa Narodu nášego
tá obietnica Pánsta. Wnidzies w dostátku Cnot
świateych/ y w czynkow dobrych do grobu / iáko
wnoszą brog pszenice czasu swego.

Dostácie nam czwarty y ostatni dostátek/ ktoz
ry błogosławieństw Bożkich wielkosć/ iáko brog
pszenice piekney/ w sobie zawiera. O takim do
státku Hetman ludu Bożego Moyses wspomina/
gdy pokoleniu Nephtalemu błogosławi mówiac:
Nephtali abūlātia perfruetur, & plenus erit bñedictionibus
Dñi. Nephtali dostátek będzie zazywał, y pełen będzie błogosła
wieństw Pánskich. Tute nam znornu serokie/ y wes
sole bázro pele otwarcia/ ná pokazanie/ z iákim
dostátkiem błogosławieństw Pánskich Oćiec y
Pasterz náš Benedikt Morna dnia dzisieyszego
do groba wchodzi. Nie dármo záprawde/ inne
to piekne nosil BENEDICTVS po náše^o Błogosłá
wiony : bo mu dziwnie Bog y zá żywota / y po

D

śmierci

Czwar.
ty dostá
tek blo
gosła
wieństw
Pán
skich.

Deut. 33.

23.

Deut. 28.

5.

śmierci błogosławił: y iemu służyć on służy /
co Mojżesz Prorok między błogosławieństwem
Bożem włożył: Benedictus eris tu ingrediens, & egredi-
ens. Błogosławiony ty będziesz obodując y wychodząc. to jest /
żyjąc y umierając. Ale iż czas wchodzi / ia też
wszystko stracam: a powieść jawną kłótni znów /
y skutkom błogosławieństwa Bożego w nim /
kazanie kończę.

Wrodzić
nie zas-
cne.

Exod. I.

21,

Pf. 125. 1.

Gen. 30. 2

A naprzód pierwsze błogosławieństwo / który
go Bog za żywota wczcił / jest wrodzenie jego zas-
cne. Bo nie fortunie / ani naturze / ale Bogu / kto-
ry fortuna / y natura władnie / a sam domy buduje
ie / y potęga gdy chce dacie / wrodzenie swoje
człowiek ma przypisować. Acz o znacności fani-
lii jego / ia tu niechce nie mówić: abym sie pospo-
cni światłości przydawać niezdal / jest inſy plac-
temu / sa y księgi w Druku o tym: y wszystkim
dobrze wiadoma jest ta przezacna / rodowita /
starodawna / Senatorska / y z wielkimi domy
tak w Koronie Polskiej / iako y w W. X. Lit. spo-
winowająca familia: w ktorej iako w złotym
pierscionku kamień drogi świeci Benedikt Woy-
na Biskup y Primas W. X. Lit. A iż go nam Pan
Bog / y ina Bracia jego Senatory wielkie przez
śmierć pobral: ciężmy sie wżdy patrzeć na te ży-
we: Iako na Jego M. X. kiedza Abrahama Woy-
ne Biskupa Althonskiego Suffragana Wileń-
skiego /

Stiego/ wielkich záiste Cnot/ y pobożności Ká-
planá: A ná Jego M. Pána Andrzejá Woyne
Kráyczego M. K. Lit. Oyczyźnie/ y Krolowi
Jego M. dobrze záslużonego: bá y ná te mlode/
á piekne látorosłti: z ktorych jedni inż Stárostás
mi/ przy dworze sie Krolá J. M. iáko dworzás
nie y Sekretarze Krolowscy báwia: á drudzy w
Akádemiey nášey Wileńskiey náukámi wyzwe-
lonemi rozumy swe poleruia: przydžie/ dali Bog
czás/ kiedy y Kościółowi Bożemu/ y Oyczy-
źnie złotey ka pomocy y ozdobie wielkiey beda.
Ty sam rácz im wszytkim blogosławić nadrožby
Jezu.

Drugie blogosławieństwo Páńskie miał zá náture
żywota/ iz mu Bog dał náture/ y dusze dobra/ dobra-
tá iz prawdźiwie mógł rzec o sobie/ co Medrzec
nápišal: Puer eram ingeniosus, & fortitus sum animam sap 5.19.
bonam. Byłem dzieśńciem domćipnym, y dostałá mi się duša dobra.
O tey dobroći jego wspominaia wiec wdziecznie
dway zacni Senatorowie Korenni/ ktorzy sie
z nim w Rzymie pospolu z mlodych lat/ náukámi
báwili: Jego M. Xiadz Simon Rudnicki Bis-
kup Wármuński/ dšiwney ludźkości/ y láskáwo-
ści Pan/ ábo prawdźiwiey rzekł/ Oćiec: A Jego
M. Pan Szczęsny Kriski Kanclerz Wielki, Młó-
drościa/ y w odpráwówániu spraw Koronnych
predkósćia známiemity. Ale y Kárdynał Hosius

od náuſ/ y Cnoty ſwiātu wſytkiemu namię/ nie zámiliſz o tym: piękne mudáie ſwiádectwo w liſcie iednym ſtóry z Rzymu do Jásnie Wiel- moźnego Pána Jana Chodkiewicza Staroſty Smudźkiego/ niegdý wiáry Kátholickiey zel-ſum promotorem, á w pokoju y ná moynách wielce ſlas- wnego/ w Roku 1578. piſal. Czytay kto chce/ naydzieſz w księgách Hoſiuſowych. Alde láta ná náukách z pożytkiem ſtrawiłſy/ do dworu ſie Krolewſkiego rdał: gózie od Auguſtá počas- wſy Sekretáſta ſłużac/ powinnoſci ſwe z wiel- kim dojśćvczynieniem Páńſkim / y z pięknym Cnot ſwych v dworu przytádem / odpráwe- wał. Proboſzczem Trochim/ Adminiſtrotorem/ á potym y Biſkupem Wileńſkim zoſtawſy/ z iá- kim blogoſłáwienſtwem Bożym koſciół rzadził/ y ſpráwował/ iż každy ná oko widział/ y inżem wyżej námiemil/ nie powtarzam.

Kázi-
mierz s.
wzjcony.

Káziemierz Krolewie s. Pátron náſz/ cudámi/ y żywotá Anyelſkiego czýſtoſcia ſławny/ dawno nas inż do ſiebie wzywa. Al ktoż go nam przez- ták wiele lat po Canonizácyey zápomniánego/ iá- ſoby z prochu podnioſł? Benedikt Moyná. Kto- ku niemu ták goráce/ iákie z láſti Bożey co dżien- widzim / w ſercách ludzkich w:niecił nabożeń- ſtwo? Benedikt Moyná. Kto Krolá Jego M. do tego proſba rżył / áby przez zacne Prálaty Wileńſ-

Milostiwie Ojcie świętego prosił/ żeby y Chorągiew
Kazimierza s. dāna/ y Duplex Officium z vros-
ciłstym świętem pozwolone było: Tenze Benes-
dikt Woyna. Jemu samemu Bog to tak wielkie
Błogosławieństwo/ za przyczyną Kazimierza s.
zostawił.

Nie mogę y tego żadną miarą milczeniem
pokryć/ co on sam za wielkie od Boga sobie dane
poczytał błogosławieństwo: kiedy tak twie le-
cie/ tego właśnie Miesiaca/ 9. dnia Mārca/ za-
laska/ y nieśmieszonymi miłosierdziem Bożym/
z weselem Aniołom świętych w niebie/ a na zie-
mi z radością wszytkich w Koronie/ y W. X. Lit.
Katholików/ y zserdeczną przezacnych potom-
ków pociecha/ Wielmożnego Pána Jęgo M. P.
Staniśława Kiste stārego (ktorego tu obecnym
widzę) z Kalwińskiej sekty y Zborn/ do Wiary
prawdziwey/ y Kościoła s. Katholickiego ścze-
śliwie pościagnął. O dniu pamięci wieczney/ y
wdzięcie kościelne/ y Kroniki wpisania godny:
ktorego tak dziwne cuda Bog sprawił/ iż ten/
ktory od Narodzenia swego nie słyszał/ ani mo-
wił/ głos Boży vsłyma serdecznemi vstyskawşy/
wiare prawdziwą iawnie wyznał/ spowiedź v-
czynił/ Sakrament naswietşy przyiał/ Minis-
trum zaraz z mąietności swoich vstepować ka-
zał/ Kościoły na Katholickie nabożeństwo ods-
dał:

Nāwre-
cenie do
wiary
J. M.
P. Stę-
niśława
Kiste
stārego.

Dał: poddane swoje za sobą do Oweżamiey
Christusowey wprowadził. Chora y go nam
Boże/ w dobrym zdrowiu/ na ozdobe Kościoła
swego/ na przykład inſzym w wierze zawiędzio-
nym/ y na pocieche przezacnego domu tego/ iak
nadłuży.

Alle do ciebie sie wracam/ y iuż z toba tylko
mowić bede Biskupi: swiety: a chcąc skończyć/
końca nałesć nie moge. Owa sie na tobie pełni/
co Medrzec powiedział: Benedictio illius, quasi flu-
uius inundabit. *Błogosławieństwo jego iako rzeka wylecie*
27. *Maś ięszce tysiąc takich błogosławieństw Pań-*
skich: lecz iż czas rchodzi / wcinam: a iakoć przy
śmierci/ y po śmierci Bog błogosławił/ krećmus
Przychodno dotykał. Wyprawiłś sie z Oycyżny mi-
na dro-
gi. ley do Włoch/ nie tak dla poratowania zdrowia/
o którymś wiedział/ że słabe było/ y ratować sie
nie mogło/ iako wiecey dla nabożeństwa/ abyś w
Mediolanie swego s. Carola Boromeusza/ y w
Lorecie domeczek Przenaswietney P. y w Rzy-
mie SS. Apostołow Piotra y Pawła progi
nawiedziwszy/ v Oycą swietego/ za listem Krola
I. M. (w którym cie z cnot twoich pięknie
zaleca) wymógł/ żeby officium Kazimierza swie-
tego/ fu częci jego/ po wszystkim świecie w Ko-
ściele odprawowane było. Wyjeżdżając spisa-
les reka swa po łacinnie ostatni testament/ nie po-
trzebua

trzedniac iako kzedniaż Zaiasza/ stowęby przy
 pominiał: *Memento domini tunc, quia morieris. Rosprano dom*
twój, bo cię umrę. Bog cie sam przez sie w tym przez
 szregi/ y do innych ologostawienstw swoich/ y
 toć przydał. W Padwi bedac/ a w goracze cieżo
 kiey leżac/ do śmierciś sie nabożnie/ y pilno gos
 rował: wšytkiemia sie Sakramenty kościelnes
 mi/ Spowiedzia/ Communia/ y Oleiem święt
 ym na drugi świat dobrze opatrzył: y przy bys
 tności rozmaitych Zakonow/ gdy sie po kościoł
 ach ofiary święte za dusze trza dokonywały/ bis
 iac sie w pierśi / a z pokorą głęboką mówiac Ego
 maximus peccator, *ie nawiasty grzesznik.* Duchas swo
 go Pánu Bęgu w rece lełuchno oddał. O święto
 ty grzesznika / boday każdemu z nas z twemi grzes
 chami przed Bogiem na Trybunale onym po
 śmierci strąśliwym stańac. Strącaś ty już Bis
 kupie święty przed wšytkiego świata Pánem/
 ktoremus za żywota wiernie służył: a za prace
 twoje w kościele Bożym/ y w Rzeczypospolitey
 podiete/ y za światobliwość żywota twego odo
 niośles zapláte/ iako brog psenice/ pełna.

A iako w Niebie wieczna chwale od Boga/
 tak na ziemi maś dobre słowo od ludzi: y na toś
 bie sie pełni ono/ co Duch s. przez Niedrac obies
 cał: *noiaćemu sio Bogi dobrze będzie przy śmierci, y w dzień*
ześcia iego błogosławie mu będa. A któż cie po śmierci/
 Biskupie święty z sercá nie żałował? kto mądry

y baczny

Isai. 38. 2

Śmierć
piękna.

po
 śmierci
 słowo
 dobre/ y
 chęci
 ludzkie.
 Eccl. 1. 18.

y baczny nie zaplałal: Kto słowa dobrego o tobie
westchnawszy nie rzekł: Krol Jego M. Jam/
y Krolowa Jey M. ktorymies sie za żywota cno-
ta/ y chęcia swoja dobrze przysłużył/ wziawszy
żałosna o śmierci twoiej nowine/ zaraz po ko-
ściolach w Warszawie / aby po kilkudziesięci-
u Msy swietych za dusze twoje w nich odprawowa-
no/ takimuzny hojnie rozestali. Co sie w Dioce-
siey twoiej po wszystkich kościolach/ za dusze two-
je zwlaſzczą tu w Wilnie działo/ iż czasu nie maſz/
nie wspominać.

Biskupi co przednięszy/ Senatorowie tak Kna-
ronni/ iako y W.X.L. wielcy/ Pralaci y Kapla-
ni/ ludzkie stanu szlacheckiego y Nieszczenie/ Szas-
konni y swietcy/ Panowie y wbostwo/ wszyscy
zgola/ ktorzy cie znali/ dobre słowo po śmierci
dawali. Jedni mówili: To Biskup był prawy:
drudzy: Nie godniſmy byli takiego Biskupa:
trzeci: Oto Kapłan wielki/ ktory za dni swoich

eccl. 44. podobal sie Bogu. A drudzy: Dilectus Deo & ho-
minibus, cuius memoria in benedictione est. *Mily Bogu y li-*

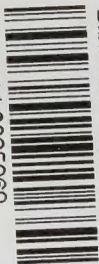
eccl. 45. 1. dziom Biskup, którego pamięćka jest w błogosławieństwie. Wszy-
scy iednym sercem/ y głosem wołali: Biskup nam
swiety rmarł. swiety Biskup rmarł. A iesli
głos ludzki jest głos Bozki / mamy sie z czego cies-
zyć/ iż z takim dostakiem błogosławieństw nie
tylko inż Bozkich / ale y ludzkich dnia dzisieyo-
wego do grobu wchodziſz.

Niechże tu przezacne ciało twoie/ iako kley-
not nadroży/ przy Kaſimierzus. v nas w pocho-
iu odpoczywa: a duſa twoia ſwiecia iuż z Pa-
nem Bogiem (iako mocna nādſcieie mamy) tro-
luiaca/ niech blagoſławieństwa wiecznego ſzcze-
śliwie z weſełem zażywa. Nie zapominaż nas
tām w Niebie Cyczę ſwiety/ y Paſterzu naſ:
a wſiawſzy z ſoba na pomoc Kaſimierza ſwieteſ-
go/ y inſze Paſtrony/ ziednaycie nam v Bo-
ga potrzeby naſze/ y Kroleſtwa tego. Niech
nam Bog/ iako Ociec laſtawy/ Pogaństwo/ y
nieprzyiaćioły pogrāniczne vſpoкої. Niech z mie-
bāzeſle/ na ten zwaſzczā przyſły Seym/ mi-
łoſć y zgodę miedzy Pāny/ y Syny Koronne.
Krolowi Jego M. Pānu naſſemu/ Koronie Pola-
ſkiej/ W. X. Lit. y Nowomiānowānemu Biſkup-
owi y Paſterzowi naſſemu Nagodnieyſſemu: y
tey wſytkiey przezacney gromādzie/ ktora ſie tu
ze wſytkich ſtanow/ na oddanie oſtātniey tobie
poſlugi/ ziaćalā/ y zeſlā: a na koniec y Miāſtu
temu przeſławne/ niech za przyczyna waſza/ Krol
nād krolmi/ Bog y cztowiek/ Zbawiciel naſ
Chriſtus Jezus hoyna/ y Bozka laſta ſwoia
blagoſławi. Ktoremu z Cyczem y z Du-
chem s. częſć/ chwala y poſkon na
wieki wiekow. Amen.

Bogu w Troycy Iedynemu Chwala.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0025969

